

I. Prakash, P. K. Ghosh (redaktorzy), 1975. Rodents in desert environments. XVI + 1—624 strony, 90 tabel, 190 ryc. Wydawnictwo Dr. W. Junk, Haga. Cena: 180 guldów.

Przy nakreślaniu ram tematycznych powyżej książki pierwszą trudność, zarówno redaktorom jak i autorom, sprawiało ustalenie jaką treść należy rozumieć pod pojęciem pustynia. Powszechnie wyobrażamy sobie pustynie jako rozległe, spieczone słońcem, piaszczyste i bezwodne obszary. Jednakże wiele pustyń wygląda całkiem inaczej. Mogą to być zarówno tereny z wysoką temperaturą (pas pustyń położonych na szerokości zwrotników Raka i Koziorożca), jak i obszary chłodne (okolice około-biegunowe, wysokie góry), ale ich cechą wspólną jest to, że są to środowiska suche, o niewielkiej ilości opadów.

Tematem rozważań prezentowanego tomu są gryzonie zamieszkujące tylko pustynie „gorące”. Książka, która stanowi 28 pozycję w serii „Monographiae Biologicae” (redaktorem całości jest J. Illies), pokazuje jak bogate jest życie pustyń i jakie są specyficzne cechy biologiczne mieszkańców tych surowych środowisk. Książka, napisana w języku angielskim (za wyjątkiem jednego z 23 rozdziałów) robi wrażenie dzieła niezbyt jednolitego. Poszczególne części książki przynoszą w krótszej lub dłuższej formie (najkrótszy rozdział ma 8 stron, najdłuższy 134 strony) wiele danych z podaniem literatury przedmiotu, ale rozdział o różnorodności *Gerbillidae* nie podaje jej w ogóle. Natomiast artykuł o pasożytach (*Nematoda*) gryzoni, tematycznie wyraźnie odstaje od całości.

Pozostała treść monografii wydziela się w dwie duże grupy tematów. Pierwszy z nich zapoznaje czytelnika ze specyficznymi dla gatunków pustynnych wzorcami behawioru, aktywności, sposobami zdobywania pokarmu, ubarwieniem, rozrodem, metabolizmem wody i energii, termoregulacją. Wszystkie te cechy biologiczne budzą tak duże zainteresowanie dlatego, że w ekstremalnych warunkach pustyń spodziewamy się ujawnienia się ich właściwego znaczenia adaptacyjnego. Jest to tym ciekawsze, iż gryzonie to rząd ssaków o wielkiej prężności ewolucyjnej. Stąd też gatunki pustynne tych drobnych ssaków stały się obiektem pewnej ilości badań fizjologicznych, a budzą coraz większe zainteresowanie ekologów.

W omawianej książce wysuwane też są wnioski co do potrzeby dalszych badań. Szczególnie mało poznana jest rola nor i ich mikroklimatu w życiu gryzoni. Nie wiele też wiadomo o dynamice populacji tych ssaków, ich adaptacji behawioralnej. Zresztą lista niewiadomych jest znacznie dłuższa. Dotychczasowe informacje o gospodarce wodnej, bilansie energetycznym i innych wskaźnikach fizjologicznych są jeszcze nader skąpe. Jestem przekonany, że książka będzie inspirować dalsze, niełatwe przecież do prowadzenia w warunkach naturalnych, badania. Główną przeszkodą w ich prowadzeniu jest to, że większość krajów pustynnych nie posiada odpowiednich placówek biologicznych.

Druga grupa rozdziałów składających się na przedstawioną monografię traktuje o rozmaitych cechach, głównie ekologicznych, gryzoni zamieszkujących różne pustynie — Sudanu, Iranu, Afganistanu, Indii, Australii, Argentyny, USA, ZSRR. Są też rozdziały mówiące o kopalnej historii tego rzędu ssaków na obszarze Środkowego Wschodu. Przedstawienie gryzoni z tak rozmaitych areałów geograficznych stanowi duże osiągnięcie redaktorów, gdyż jest to jedyny w swoim rodzaju materiał porównawczy. Choć zróżnicowanie poziomów opracowania w tej części książki jest znaczne, to pewne braki wynagradza zebrana tam literatura. Największy roz-

dział, omawiający ekologię gryzoni Związku Radzieckiego, podaje ponad 200 pozycji, udostępniając je w ten sposób zoologom nie znającym języka rosyjskiego. Także garść referencji znaleźć można nawet w rozdziałach poświęconych gryzoniom pustyń Sudanu czy też Afganistanu — tak przecież słabo poznanym obszarom naszego globu.

Pojawienie się przedstawionej książki powitać należy z dużym zadowoleniem. Spełni ona nie tylko rolę bodźca do nowych badań, ale dla teriologów pracujących w strefie umiarkowanej stanowi już dzieło, które pozwala porównać gryzonie pustyń z mieszkającymi tu przedstawicielami tego samego rzędu.

M. Gębczyński